

WIADOMOSCI POLITYCZNE

Dymisja dyr. Giełżyńskiego.

(wp) Onegdaj powrócił z urlopu dyrektor departamentu politycznego prezydium Rady ministrów p. Witold Giełżyński i bezpośrednio po powrocie złożył podanie o dymisję. Na razie obowiązki dyrektora departamentu politycznego spełnia p. Studziński łącznie z obowiązkami dyrektora departamentu administracyjnego. 9

Sprawa Małopolski Wschodniej a wątpliwość prez. Nowaka

(wp) Pan Leon Radziejowski pisze w artykule w „Rzeczypospolitej” o sprawie Małopolski Wsch. co następuje:

Dawna Ruś Czerwona, dziś zwana Małopolską Wschodnią, była od czasów Kazimierza W. nie mówiąc już o dziejach pierwotnych tej ziemi i jest dziś integralną częścią Polski, dzieliła i dzieli z całą Polską jej losy. Naszą jest z prawa historycznego i nikt z sąsiadów prawa tego nam nie kwestionuje. Zastaniała Polska ziemia tę pieśnią swych synów w przeciągu wieków i pracą ich dobrobyt jej uregulowała.

Traktatów międzynarodowych, zawierających bez nas i wbrew naszej woli, systemem wiedeńskim z 1815 r., Polska nigdy nie uzna i o tem wie dobrze Zachód. I jeśli dziś braknie może formalnych załatwień ze strony Mocarstw to nie Polska, lecz raczej Mocarstwa te ponoszą winę za niepotrzebną zwłokę, jęczącą tylko stosunki wewnętrzne u nas.

Małopolska Wschodnia otrzyma samorząd odpowiadający duchowi naszej konstytucji i za pewniającą rozwój kulturalno-narodowościowy Rusinom, którzy są naszymi współobywatelami. Ale czy to wszystko może nas skłaniać do odwołania wyborów do Sejmu w tym kraju, czy też w całym państwie do czasu załatwienia sprawy samorządowej? Czy „wątpliwość” pp. Nowaka i Narutowicza istotnie mieć winny wagę decydującą.

Dzwonne pomysły, a może prawdziwe.

(wp) Jeden z thugutowców mówił niedawno; — Dziwna rzecz, że Okoń zapuszcza wszędzie tam zagony, gdzie my posiadamy wpływy. Najeżdża ze swą bojówką wieś i pod terrorem urzędu wiece. Ale każdy wiec wymaga przecie przygotowania. Zadziwiająca rzecz, skąd ma i znajomość terenu ten człowiek, co działał w Małopolsce środkowej i okolicach Sandomierza, skąd ma na to wszystko środki. Wyzwolenie — ciągnął dalej — mojem zdaniem reprezentuje największe niebezpieczeństwo dla Piastowców. Obawiam się, czy oni przeciwko nam nie walczą. Okoniem!

Jest to sprawa wewnętrzna Wyzwolenia z Piastowcami. Niemożna powiedzieć, czy obawy Wyzwolenia co do Okonia są oparte na jakichkolwiek podstawach można tylko stwierdzić, że takie głosy słychać pośród thugutowców.

Wyjazd posła de Panafieu.

(wp) Wyjechał dn. 14 br. poseł francuski de Panafieu, zastępuje go w charakterze charge d'affaires ad interno, radca poselstwa de Berante. (8)

Wybory odbędą się w oznaczonym terminie.

Fiasko wystąpienia prez. Nowaka na posiedzeniu komisji sejmowych.

WARSZAWA 17 (PAT) Dziś rozpocznie się posiedzenie połączonych komisji konstytucyjnej i zagranicznej. Obecni byli prez. Nowak, min. spraw zagran. Narutowicz i spr. wewnętrznych Kamiński oraz przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych.

Min. Narutowicz odczytał w imieniu rządu zapytanie treści następującej: „Rząd zapytuje, czy komisje uważają za stosowne, aby wybory do Sejmu odbyły się w terminie ustalonym przez Sejm”.

Wywiązała się dyskusja. Pos. Woźnicki stwierdził, że komisje nie mają kompetencji do zmiany uchwał Sejmu.

Wszyscy mówcy uzasadnili konieczność wykonania uchwał sejmowych, w myśl których termin wyborów do Sejmu został ustalony na 5 listopada, a do Senatu na 12 listopada.

Dyskusja przekonała prez. Nowaka, że komisje uważają się za niekompetentne do powzięcia jakichkolwiek uchwał, zmieniających postanowienie Sejmu, nie widząc dostatecznych powodów, dla których miałyby nastąpić zmiana terminu wyborów, ustalonego

przez Sejm.

W rezultacie obrad ustalono: 1) W dniu jutrzejszym Rząd ogłosi dekret o wyborach do Sejmu i Senatu, w myśl postanowień Sejmu. 2) 9 września odbędzie się posiedzenie komisji konstytucyjnej w sprawie statutu dla Galicji Wschodniej. 3) 12 września zwołane zostanie plenarne posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA 17 (AW) Prezydent ministrów dziś jeszcze ma się udać do Belwederu z wnioskiem o podpisanie dekretu w sprawie wyborów w dn. 5 listopada, przyczem złoży sprawozdanie ze stanowiska rządu i z wyniku dzisiejsz. posiedzenia połączonych komisji sejmowych.

WARSZAWA 17 (AW) W dniu wczorajszym poseł Niedziałkowski odbył naradę z ministrem Kamińskim. W czasie konferencji oświadczył p. minister, że jeżeli chodzi o stosunki wewnętrzne, to wszystkie przygotowania do przeprowadzenia wyborów w dniu 5 listopada są już zakończone.

Reminiscencje narad londyńskich.

Narady w Paryżu. Włosi o polityce Lloyd George'a. Niczego się nie nauczył. Austria rozgoryczona.

PARYŻ 17 (sierpn.) Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów w Rambouillet, pod przewodnictwem prezydenta Milleranda, a przy współdziałaniu wszystkich ministrów, odwołanych telegraficznie z urlopow. Prezydent Ministrów przedłożył wyczerpujące sprawozdanie z obrad londyńskich, wyłuszczając powody, które uniemożliwiły dojście do porozumienia.

Minister wojny p. Manoury, oświadczył przedstawicielom prasy, że narazie niema mo- wy o zwołaniu posiedzenia Izby deputowanych. (7)

BERLIN, 17 (sierpn.) Paryski korespondent „Vossische Zeitung” dowiaduje się, z półurzędowych źródeł, że na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów nie przesądzono sprawy zwołania parlamentu. Decydującym momentem będzie stanowisko komisji odszkodowań, w sprawie moratorium dla Niemiec.

Gdyby większość — czego przyjąć nie należy — była za udzieleniem moratorium, to bezwątpienia przyszłoby do zwołania parlamentu, a to celem tem dobitniejszego poparcia stanowiska Francji.

Zresztą rząd francuski jest zdania że nie należy przerywać terj parlamentarnych gładz jeśli Niemcy nie uczyniły żadnc swym zobowiązaniom, to i tak na mocy traktatu wersalskiego osiągnie Francja możność samodzielnego działania, a w tym wypadku zwołanoby parlament co najwyżej 8—10 dni wcześniej,

aniżeli to przewiduje kalendarz parlamentarny. (7)

RZYM, 17 (wł) Prasa tutejsza, komentując rozbięcie się konferencji londyńskiej podkreśla, że głównym celem dyplomacji włoskiej w obradach londyńskich było niedopuszczenie do zasadniczych rozdzwień, „Idea Nazionale” zwała całą odpowiedzialność na Lloyd George'a, stwierdzając, że premier angielski, pod pozorem ochrony interesów przemysłu angielskiego udzielił chciwie poparcia interesom niemieckim. Poza tem podziela dziennik zdanie, że zasługą dyplomacji włoskiej jest uniknięcie ostateczności.

„Idea Nazionale” zwała całą odpowiedzialność na Lloyd George'a, stwierdzając, że premier angielski, pod pozorem ochrony interesów przemysłu angielskiego udzielił chciwie poparcia interesom niemieckim. Poza tem podziela dziennik zdanie, że zasługą dyplomacji włoskiej jest uniknięcie ostateczności.

PARYŻ, (wł) Korespondent berliński dziennika „Le Temps” donosząc o wczorajszym przemówieniu kanclerza Rzeszy dr. Wirtha, wygłoszonego wobec przedstawicieli prasy zagranicznej, stwierdza, że kanclerz Rzeszy niczego się nie nauczył i zdradza kompletną nieznajomość odcieni języka dyplomatycznego. Dodaje pozatem, że tem przykrejsze będzie dla Niemiec przebudzenie się z dotychczasowych złudzeń.

WIEN, 17 | 8 (A.W.) Cała prasa wiedeńska zajmuje się żywo odmownem załatwieniem przez konferencje londyńską postulatów pomocy dla Austrii i przekazaniem tej sprawy Lidze Narodów. W artykułach wszystkich dzienników wiedeńskich przebiega rozgoryczenie i rezygnacja. (k)

TELEFONEM Z WARSZAWY.

Walka z drożdżną.

*) Wobec rażących i groźnych zarazem objawów wzrostu drożdżny czynniki przeznaczone do walki z nią zachowują się biernie.

Niema prawie artykułu żywnościowego, któryby w ciągu ostatnich kilkunastu tygodni nie podnosił się w cenie, mimo, że dawno wyszliśmy z okresu „przednówka” i jesteśmy po zniwach.

Nie daje również znaku życia nadzw. komisariat do walki z drożdżną. Nie słychać nic ani o środkach zapobiegających drożdżni, jak zakaz wywozu lub sprowadzenie pewnych artykułów żywności ani o represjach względem najbardziej jaskrawych objawów wżysku.

Jedyny „debiut” komisariatu, jaki zna opinia publiczna, to zezwolenia kierownika nadzw. komisariatu do walki z drożdżną na wywóz 5,000 sztuk trzody chlewnej z Polski. A to przecież drożdżny nie ukróci!

„Świńska sprawa”.

(*) Jak się dowiadujemy, sprawa udzielenia zezwolenia na wywóz z Polski 5,000 świń została — miejmy nadzieję, że już ostatecznie — pogrzebana.

Mające ją podnieść ze względu na rekompensatę w postaci buhajów ministerjum rolnictwa dotychczas tego nie zrobiło i jak się zdaje, więcej sprawy wskrzeszenia nie będzie. (7)

Groźny pożar.

(*) Dziś o godz. 9 min. 15 rano wynikł groźny pożar na terytorjum stacji przeładunkowej kolejki grójeckiej.

Zapaliła się szopa drewniana — mieszcząca magazyn kolejki, gdzie były na składzie podkłady drewniane, cement, żelazo, smary i t.p. artykuły; również mieściła się tam stolarnia. Dgień rozszerzył się z szaloną szybkością.

Wiść o pożarze szybko dotarła do pobliskiego 13-go komisariatu, skąd przybiegli i rzucili się na ratunek przodownicy: Wejman, Janiszewski, Studziński, Paprocki, Dąbek, Tyblewski i kierownik ekspozytury śledczej st. prod. Block. Z pomocą drągów żelaznych zerwali oni parkaer drewniany, — przecinając tym sposobem rozszerzenie się ognia na sąsiednie domy mieszkalne.

Na ratunek przybyły również 4 oddziały straży ogniowej. O godz. 10 rano pożar ugaszono. Szopa spaliła się doszczętnie. W akcji ratunkowej pomagali również robotnicy, którzy odciągnęli 3 tłace się już wagony z węglem. (7)

Organizowanie stowarzyszenia legionistów.

Wczoraj odbyło się w gmachu Sejmu posiedzenie komitetu organizacyjnego Zw. st. legionistów polskich.

Postanowiono zwołać walne zgromadzenie legionistów, zamieszkałych w Warszawie i województwie warszawskim na dzień 27 sierpnia r.b. celem założenia stowarzyszenia legionistów na województwo warszawskie. Podobne zgromadzenia organizacyjne mają się odbyć równocześnie w innych województwach. Po zorganizowaniu stowarzyszenia legionistów w poszczególnych województwach, odbędzie się zjazd ich w terminie podanym do wiadomości.

Zmiany administracyjne w kolejnictwie.

*) Jak się dowiadujemy, radca kolei państwowych w Poznaniu p. Władysław Jaworski został mianowany dyrektorem wydziału prawnego dyrekcji kolejowej w Poznaniu.

Inż. Bogusław Grylewski radca kolei państwowych, mianowany został naczelnikiem magazynów we Lwowie.

P. Józef Janicki, st. rewident kolei państwowych, mianowany kontrolerem ruchu w stacji sławowskiej dyrekcji kolejowej. (k)

„Skutki polskiej gospodarki.”

KATOWICE, 17 | 8 (A.W.) Gazety niemieckie na Górnym Śląsku, a za nimi gazety w państwie niemieckim, powtarzają brednie o zastoju ruchu kolejowego na Górnym Śląsku i przypisują braki ruchu kolejowego gospodarce polskiej. Jest to świadome kłamstwo, gdyż wiado-

mo, że braki pochodziły z dezorganizacji, wywołanej przez urzędników niemieckich. Obecnie wskutek napływu wagonów i lokomotyw z Polski, ruch kolejowy znajduje się na drodze do zupełnej poprawy. (k)

Francja i Belgia nie zgadzają się na moratorium dla Niemiec.

PARYŻ 17. 8. (PAT) „Petit Journal” do wiaduje się, że delegat belgijski w komisji reparacyjnej ma otrzymać od swego rządu wska-

zówki, by przyłączył się do stanowiska delegata francuskiego Dubois, i odrzucił propozycję moratorium dla Niemiec. (7)

Zakończenie wojny grecko-tureckiej?

KONSTANTYNOPOL 17 (PAT) Delegacja państw sojuszniczych z jednej strony i delegaci Grecy z drugiej strony podpisali protokół układu dotyczącego wycofania wojsk

sprzymierzonych i Greków na 10 kilometrów od linii demarkacyjnej. Wycofanie wojska greckiego już się rozpoczęło. (7)

Istnienie ententy nie zagrożone.

PARYŻ, 17 (PAT) „Matin” podaje z Brukseli, że odbyła się tam dziś Rada ministrów. celem omówienia wyników konferencji londyńskiej. Ministrowie Theunis i Jaspard byli wczoraj przyjęci przez króla i poinformowali go o przebiegu konferencji. W rozmowie z

przedstawicielami prasy oświadczyli oni, że nie można tu mówić o zerwaniu ententy, chodzi o różnicę poglądów, nie zaś zasad. Belgia ma nadzieję, że będzie mogła odegrać rolę pośredniczką między Anglią a Francją.

Kraina ludożerców.

Niemieckie czasopismo rosyjskie „Rigasche Rundschau” podało list pewnej Niemki, odcho- dzącej z Łotwy, której mąż jest funkcjonariuszem sowieckim, a która pisząc do swej rodziny, przytacza następujące konkretne szczegóły o ludożerstwie w Bolszewii.

„W naszych okolicach pojawiła się przed dwoma miesiącami i coraz dalej sięga nowa okropność, a mianowicie ludożerstwo,

To, co do was piszę, jest szczerą prawdą. Nie chcieliśmy z początku w nią wierzyć, ale potwierdzenie jej otrzymał mój od tajnej policji kryminalnej.

„Ludożerstwo objawia się pod dwojaką postacią: trupy zmarłych przeważnie na tyfus plamisty, zostają albo wykopywane, ćwiartowane solone i zjadane (czasem nawet bez solenia albo też — co jest o wiele wygodniej — wycina się miękkie części z trupów, które wyrzucone są z baraków tyfusowych do rowów (bo niema komu ich grzebać) i za pomocą maszyny specjalnej robi się kiełbasy z ludzkiego mięsa sprzedawane później na targach.

„W pewnej wsi, oddalonej o sto wiorst od naszej, patrol policji znalazł u zamożnych chłopów, którzy jeszcze chleb mieli, trzy pełne fury ludzkiego mięsa mrożonego, solonego i wędzonego. Ważyło ono razem 75 pudów. U pewnego Ormianina znaleziono także pełną beczkę solonego mięsa ludzkiego. Rozstrzelano go wprawdzie, ale to niewiele pomaga, bo lu- dzie sobie smak popsuli.

„Dzisiaj znaleziono niedaleko od nas skórę ściągniętą z człowieka.

Skóry owczej nie znajdzie się na drodze, ale skórę ludzką psy pożerają, zaszliśmy już tak daleko”

Trudno wystawić sobie coś bardziej wstrząsającego, niż ten suchy opis stosunków będących konsekwencją gospodarki bolszewików. 9

Z OSTATNIEJ CHWILI

W sprawie polsko-niemieckiej konwencji kolejowej.

WROCŁAW, 17 (wł) Pod przewodnictwem prezydenta Vogta odbywają się w badeńskim Reinerz obrady przedstawicieli dyrekcji kolejowych celem przygotowania materiału do obrad z przedstawicielami Polski w sprawie ruchu kolejowego. Przyjazd delegatów polskich oczekiwany jest z końcem bieżącego tygodnia. (7)

Faszyści przeciw ratyfikacji umowy włosko-jugosłowiańskiej.

RZYM 17 (PAT) Centralny komitet fa- szystów polecił zarządowi stronnictwa oraz frakcji parlamentarnej przesięgnąć kroki w celu przeszkodzenia ratyfikacji konwencji włosko-jugosłowiańskiej, podpisanej w Rapallo i w Rzymie. 7

Przewodniczący o kręgowych komisjach wyborczych.

WARSZAWA 17 (PAT) Ministerstwo spraw wleńdwości komunikuje: Według ordynacji wyborczej przewodniczącymi okręgowych komisji wyborczych i ich zastępcami są sędziowie, mianowani na to stanowisko przez głównego komisarza wyborczego na wniosek właściwego prezesa Sądu apelacyjnego. Wobec tego i ze względu na zbliżający się termin wyborów, pan mian sprawiedliwości wystosował do tych prezesów pisemny okólnik, zalecający wcześniejsze przygotowanie listy osób, które będą przedstawione je neralnemu komisarzowi, wyborczemu na powyższe stanowisko. (k)

Klara Zetkin za śmiercią eserów.

MOSKWA, 17 (PAT) Przed zamknięciem posiedzenia partii komunistycznej przemawiała między in. Klara Zetkin, która w imieniu komunistów niemieckich domagała się wykonania wyroku śmierci na skazanych eserach. Komuniści francuscy i angielscy wygłosili mowy o wiele bardziej umiarkowane.

Pamiętajcie o repatriantach.

CZESKIE SZKŁO.

Historja, jakich wiele w ostatnich czasach przeżyło nasze młode państwo, a która doskonale charakteryzuje dobrze wolę oraz szlachetną duszę naszych pobratymców z nad Wełtawy — przedstawia się następująco:

Jedynymi górami u nas, historycznie i etnograficznie związanymi z Polską są Tatry.

W końcu 1918 roku, w dniach przełomu i ogólnego chaosu, gdzie każdemu się dobrze działo, kto miał długie ręce, cztery piąte naszych gór znalazło się oczywiście w rękach przedsiębiorstwa, słusznie tak zwanego:

„Cesko—słowanskie republika“.

Z chwilą odparcia nawały bolszewickiej, oraz jakiego takiego uspokojenia się wewnętrznego w państwie oraz zejścia z foteli ministerjalnych doskonałych saperów, potrafiących utrzymać również doskonałe stosunki zarówno z Pragą, jak i z Berlinem . . . na koszt państwa, zaczęło się powolne odbieranie rzeczy, które w niewytłomaczony sposób, — że użyjemy tu dyplomatycznego określenia — zginęły naszej Rzeczypospolitej.

Skutkiem tego przyszła kolej i na sprawę Tatr, tym droższych sercu każdego Polaka, iż nasi najzdolniejsi pisarze i poeci umieli rozniecić w sercach narodu bardzo silny element uczuciowy, ściśle związany z tym niebotycznym kawałkiem polskiej ziemi.

Dnia 6 listopada 1921 roku została podpisana z Czechami umowa polityczno—handlowa, dająca duże przywileje Czechom w Polsce, w której między innymi Czesi zobowiązali się do uregulowania sprawy pogranicza górskiego czyli innymi słowy mieli nam oddać górską dolinę Jaworzyny, wzamian za co otrzymywali nieco dalej na zachód dwie gminy, równe co do obszaru, mianowicie Kacwin i Nedzice.

Termin uskutecznienia tej transakcji ustalono na 6 miesięcy, ale oczywiście polska komisja daremnie tłukła sobie kości po „złotej Pradze“, niemogąc nigdzie zastać czeskiej komisji. A to „panowie“ wyjechali do Genewy, a to do Genui, a to mieli niedospozycje żołądkowe, słowem, chcąc polubownie załatwić sprawę, rząd polski zmuszony był przedłużyć ten termin jeszcze o dalsze trzy miesiące, otrzymawszy solenne zapewnienie Czechów w tym czasie, iż sprawa Jaworzyny będzie załatwioną definitywnie.

I istotnie, jeszcze po wielu naleganiach ze strony polskiej, Czesi załatwili ją definitywnie oświadczając oficjalnie przez swego ministra spraw zagranicznych, dr. Benesza, że papier jest po to, żeby pisać na nim traktaty międzynarodowe, a Polska jest po to, aby w nie wierzyła . . .

Pomijamy tu już dziwną lekkomyślność polityki Czech, okrążonych zewsząd morzem niemieckim, którzy tą dosyć niecelową taktyką, wyrabiają sobie popularność i sympatię u jednego sąsiada, mogącego ich wesprzeć w czarnej godzinie, — ale sam sposób załatwienia spornej kwestji, nasuwa określenia, niena dające się do dziennika, niestety jednak zupełnie ściśle określające charakter czeskiej polityki.

Jedyną racjonalną odpowiedzią na tego rodzaju prowokacje byłoby zerwanie umowy handlowo—gospodarczej z Czechami, przerwanie im tranzytu do Rosji, o co im bardzo chodzi, a to na mocy niedotrzymania aneksu B.

umowy z dnia 6 listopada 1921 r.

O ile ministerstwo spraw zagranicznych nie mogłoby tego ze względów prawno—politycznych natychmiast uczynić, może to zrobić z czystym sumieniem, na mocy czeskiej zasady, iż papier jest na to, aby pisać na nim między narodowe układy . . .

Nikt nie jest zobowiązany do dotrzymywania umów, których druga strona dotrzymać nie chce, czy też nie umie.

Nie jesteśmy w błędzie, powiadamiając nasze ministerjum spraw zagranicznych, iż zerwa nie wszelkich umów z „dratyńcami“ z nad Weł

tawy, społeczeństwo polskie powinno by wes tchnieniem ulgi, a utrwaliłoby się przekonanie w szerokich masach, iż u steru naszych spraw zagranicznych stoją ludzie, którzy potrafią bronić interesów Polski.

Społeczeństwo polskie ze względów dyktowanych jedynie rozumem, wykazało iż gotowe podporządkować swoje antypatje dla interesu państwa, ale każda rzecz ma swoje granice a z tamtej strony powinni też wiedzieć, iż do skonałe rozróżniamy brylanty od . . . czeskiego szkła.

(8)

A. S.

NIEMCY A POLSKA.

Niemcy nadal bojkotują gospodarczo Polskę.

Rząd niemiecki zobowiązał się protokółem podpisanym przez przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań polsko—niemieckich p. Stockamera, do przedsięwzięcia kroków, aby biura handlu zagranicznego wydawały pozwolenia na wywóz towarów niemieckich do Polski według tych samych norm, jakie są stosowane względem innych krajów. Okazuje się jednak, że zobowiązania takie są dotrzymywane, gdyż odnośne urzędy niemieckie nie pozwalają na wywóz i domagają się, aby za produkty, dostarczone Polsce, Niemcy otrzymywały ekwiwalent w produktach polskich. (5)

Miasto Piła stolicą pruskiej prowincji „Posen—Westpreussen“.

Siedziba rządowa nowej prowincji Marchii wschodniej utworzonej z resztek Pomorza i Poznańskiego, które pozostały przy Niemczech i otrzymały nazwę: „Provinz, Posen—Westpreussen“, będzie Piła.

Skrawki byłych Prus Zachodnich, leżące na wschodniej stronie korytarza, zostaną przyłączone do Prus Wschodnich. (5)

Kościółem ewangelickim w Polsce mają kierować pastory z Rzeszy niemieckiej.

Onegdajszy numer „Lodz. Fr. Pr.“ przy nosi artykuł p. O. Schomschora p. t. „O kształcenie duchowieństwa ewangelickiego w Polsce“, artykuł występujący gwałtownie przeciwko kształceniu kandydatów na pastorów w warszawskim ewang.—luterańskim fakultecie teologicznym.

Schomschor uważa, że sprawę kształcenia pastorów ewangelickich powinien rozstrzygnąć synod a nie państwo.

Praktycznie zrozumiane żądanie p. Schomschora znaczy, że na czele ewangelickich gmin kości w Polsce winni stać nie kandydaci kształceni w Polsce lecz kształceni i wychowani w Rzeszy niemieckiej.

Żądanie to mówi samo za siebie. (5)

FASZYZM.

(o) Znany pisarz, I. O. Grabowski, w ten sposób przedstawia historję powstania organizacji faszystów włoskich:

Faszyzm wynika z historii Włoch. Zjednoczenie polityczne z roku 1890 nie było jeszcze zjednoczeniem duszy narodowej. Sklecony aparat państwowy pod mocnym wpływem cudzoziemców, wśród zakorzenionych prądów anarchistycznych, był sceną gorszącej korrupcji, partykularyzmu osób i stronnictw, odsunięciem od rządu rdzennych elementów włoskich. Przez scenę przesuwali się cienie polityków, coraz cyniczniejszych, coraz dalszych poczuciu narodowemu. Z zakończeniem wojny władza znalazła się w rękach masonów i Nittich, Szancerów aranżerów konferencji „genueńskich“ z wszechświatowymi zbrodniarzami i rzeźnikami. Komuniści gwałtem opanowali fabryki, magi straty z właściwym sobie szaleństwem destrukcji. Onorabile Nitti rozbroił oficerów dymisjonowanych, narażając byłych obrońców ojczyzny na drwiny i prześladowania łobuzów.

Tego dla Włochów było już za wiele.

Drgnęła dusza rzymska. Narodził się faszyzm. Z krwawą różgą poszedł po Italię, z ekspedycją „karną“. Jeszcze raz w historii okazało się, że zwyciężają łatwo ludzie, mający czystość zamiarów. Rzekomy bowiem kolor czerwonego komunizmu okazał swe gliniane nogi. Bandytami międzynarodowi wyrzuceni z trybny, ze swych nor propagandowych, z urzupacji. Płonęły ich gniazda w Mediolanie, w Turynie, w Bolonii, w Rawennie, w Cremonio, w Ferrarze. Wiadomo, ile bataljonów wojska musła strzec „konferencji pokojowej“ w Genui przed faszystami.

Na ostatnim kongresie faszystów liczyli 2.176 korporacji z 435.684 pracownikami (rolnych 277.000, przemysłowców 72.000, urzędników 36.000, kolejowców i portowców 43.000, policji 15 tysięcy, zawodów wolnych 6.500 i t.d.). Wszyscy i koniecznie Włosi! Kongres zakończył się takim credo:

„Stawiamy interes narodowy po nad interesy zawodowe i klasowe, zatem musimy go bronić“. (1)

Kronika zagraniczna

Śmierć Artura Griffitha.

(x) Silne wrażenie wywarło w kołach irlandzkich nagła śmierć prezydenta parlamentu irlandzkiego Artura Griffitha. Był on założycielem organizacji simfenistów. Cała stolica irlandzka jest w żałobie Lloyd George wysłał telegram kondolencyjny do prezydenta Irlandji i do wdowy. (6)

Patrjoci słowaccy przed sądem czeskim.

(x) W październiku b. r. stanie przed są-

dem przysięgłych w Ofomuńcu 20 polityków słowackich, oskarżonych o pomaganie ksi. Hlince. Oskarżenia zarzucają obwlnionym usiłowane oderwanie Słowaczyny od republiki, co nosi znamiona „zdrady głównej“, za którą przeważnie czeka kara śmierci. Oskarżeni siedzą już 26 miesięcy w więzieniu śledczym, dopiero teraz zdołano skonceptować oskarżenie. Jak wiadomo autonomia należy się Słowaczynie mocą układu zawartego w Pittsburgu przez emigrację słowacką z Beneszem i nawet Masarykiem. Dziś za żądaniem wykonania tego układu postępuje się z autonomistami podobnie jak z eserami w Moskwie! (5)

A MARGINECIE.**Sztuka pisania listów.**

Każdy z nas wie, jak trudną jest rzecz napisać list krótko i zrozumiale. Klasycznym wzorem takiego „lakonicznego stylu” są listy angielskiego marszałka Wellingtona. Gdy nie lawno groził pewien polityk Lloydowi George'owi, że ogłosi kompromitujący go dokument, odpowiedział mu mąż stanu słowami Wellingtona, którzyci ów użył, znalazłszy się az w podobnej sytuacji: „Ogłoś je, a potem dź do diabła”.

Hrabina Jersey napisała raz do Wellingtona: „Car Mikołaj ma mnie odwiedzić. Jak nam go przyjąć?”. Odpowiedź brzmiała: „Przyjmij go tak samo jak innych gości”. Na o odpisała hrabina: „Lecz on mnie kocha”. Wellington odpowiedział: „Przyjmij go więc ak samo jak innych kochanków”.

Za trzeci przykład sposobu pisania Wellingtona niech posłuży jego wymiana listów z Sir Karolem Russel, który prosił go o pożyczenie mu pewnej sumy potrzebnej na odnowienie kościoła. „Kochany Karolu” — odpisał narszałek — „Ja również odnawiam u siebie kościół, a że Cię właśnie o to samo prosić chciałem, przeto o pieniądzech nie może już być między nami mowy”.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.**O przelot samolotów nad miastem.**

(K) Magistrat m. st. Warszawy postanowił wystąpić do władz wojskowych o wydanie zażądań, aby samoloty nie przelatywały zbyt nisko nad miastem. Wystąpienie to magistratu podjętowane jest troską o bezpieczeństwo mieszkańców stolicy.

Zakazy zbyt niskiego przylatywania samolotów nad gęściej zaludnionymi ośrodkami istnieją we wszystkich państwach zachodnich. W Paryżu np. obowiązuje przepis, że nad miastem samoloty mogą unosić się na wysokości co najmniej tysiąca metrów, aby w razie nagłej potrzeby pilot mógł wylądować poza miastem bez narażenia ludności na niebezpieczeństwo.

Tajemnicze zniknięcie poety gruzińskiego.

(k) Warszawska „Gazeta Poranna” donosi: Poeta gruziński i prezes klubu polsko-

gruzińskiego Sergiusz Kuruliszwili wyjechał w lipcu do Ciechocinka, a następnie do różnych miast celem wygłoszenia szeregu odczytów i znikł, nie dając o sobie znaku życia. Sferę gruzińskie zaniepokojone są jego nieobecnością. Ministerjum spraw wewnętrznych zarządziło poszukiwania celem odnalezienia Kuruliszwili go. (6)

Dyplomata i warszawska histera.

Jedno z pism opisuje zabawną przygodę jakiegoś dyplomaty węgierskiego w Polsce. Dyplomata ów jechał do Wilna i w Białymstoku spotkał damę, która również udawała się do Wilna. Stanęli razem w hotelu. Dyplomata rano myślał, że może już uważać znajomość za skończoną, ale dama poczuła się tem obrażona i zawiadomiła policję, że towarzysz jej skradł jej parę tysięcy marek. Policja aresztowała oboje i dopiero w komisariacie wyjaśniło się, że dyplomata jest dyplomata, a dama — „dama”, którą odesłano do rewizji sanitarnej. (6)

Za żelazną bramą czeską.

(k) W Czeskim Cieszynie odbył się w niedziele przy udziale ludności całego zaboru ołbrzymi festyn polskiej „Macierzy Szkolnej” pod zaborem czeskim. Dochód z tego festynu przeznaczony był na cele szkolnictwa prywatnego polskiego pod zaborem czeskim. Była to pierwsza tego rodzaju manifestacja polsko-narodowa od dwu lat, to jest od chwili rozstrzygnięcia ambasadorów co do podziału Śląska. W festynie wzięły udział tysiączne tłumy ludności polskiej z Zabłębna, a z drugiej strony od Trzyńca i Jabłonkowa. Usiłowania Czechów, aby przyciągnąć przez urządzenie drugiego festynu ludność na swoją stronę w zupełności się nie udały. (6)

Proces w sprawie Toeplitza.

(k) Dochodzenia w sprawie spisku komunistycznego Leona Toeplitza dały olbrzymi materiał mimo, iż wszyscy aresztowani wypierają się uprawiania szpiegostwa wojskowego, przynajmniej do roboty komunistycznej. Sledztwo wykazało niezbitę dowody szpiegowskiej działalności całej szajki.

Teplitz nie zapiera się, że do Moskwy był wysyłane dokładne raporty o stanie i zamiarach agitacji komunistycznej w szeregach wojskowych. Raporty owe zawierały dokładne dane o armii polskiej o stanie liczebnym oddziałów polskich i t. p. Oskarżeni naiwnie się tłumaczy, że raporty swoje przesyłali nie do sztabu

sowieckiego, lecz do władz partyjnych w Moskwie, co wedle ich zdania nie jest szpiegostwem,

Proces odbędzie się dopiero w listopadzie bieżącego roku. (6)

Powrót do Polski.

Z ogólnej liczby Polaków-wychodźców w Stanach Zjednoczonych w wysokości 2,125000 wróciło do Polski około ćwierć miliona. Aczkolwiek i dziś jeszcze wraca dużo naszych wychodźców głównie przez Gdańsk do kraju, to jednak podkreślić trzeba fakt znamienny, że cyfra reemigrantów z Ameryki poważnie maleje. Wykazuje to m. in. także następujące zestawienie statystyczne. Podczas gdy w pierwszych 6 miesiącach 1921. r. wróciło przez port gdański razem 33,000 wychodźców amerykańskich do Polski, zmniejszyła się liczba reemigrantów w roku 1922 w pierwszych 9 miesiącach do 11,000. Na takie zmniejszenie cyfry reemigrantów wpłynęły także poważnie według opinii reemigrantów amerykańskich, stosunki panujące w Polsce i różnorakie utrudnienia, z którymi wracającym walczyć wypada. Wielką rolę odgrywają zwłaszcza warunki finansowe. Kapitał dolarowy ulokowany przez amerykańskich Polaków w domy i różne przedsiębiorstwa, nie procentuje się w Polsce albo wcale, albo też w niedostatecznej mierze. Wychodźcy, wracający do kraju, napotykają zatem na trudności większe przy przewłaszczaniu zakupionej własności. Niemalże też kłopotów nabawia naszych rodaków biurokratyczne załatwianie wielu spraw na głęch.

Nie można jednak przeoczyć faktu, iż wielu reemigrantom udało się nabyć własności o wysokiej wartości. Tworzą też oni w kraju organizację „Związek Polaków z Ameryki” i niebawem mają wydawać własny tygodnik, celem propagandy pod hasłem powrotu do ojczyzny.

Hasłu temu społeczeństwo musi z całym uznaniem przyklasnąć. Ale obok entuzjazmu dla patriotycznych reemigrantów społeczeństwo oraz rząd winny im usuwać z drogi trudności i jak najszerszą roztoczyć opieką nad ruchem powrotnym. Nie ulega bowiem wątpliwości iż przynoszą oni z sobą z Oceanu dorobek cywilizacji amerykańskiej, wzbogacając kraj nasz o cenne walory moralne i materialne, niesąc z sobą hasła pracy i wyszkolenie przy jakim warszacie życia nowoczesnego. 9

STEFAN MORRAS.

2)

Zemsta hrabiny Kompadour.

„Potrafia się zrewanżować za pańskie oryginalne zachowanie się!” zawołała, rzucając księciu groźne spojrzenie. „Jeśli ma pan mi co powiedzieć, to proszę mówić; W przeciwnym razie nie zatrzymuję wcale”.

„Więc dobrze ponieważ pani sobie życzy — kawaler de Maurepas pisał do mnie” (Minister marynarki Maurepas musiał złożyć swój urząd z powodu pewnego wiersza, wyszydzającego markizę.)

„Co mi to może obchodzić” zapytała markiza wyniosłe.

„Proszę słuchać, madame napisał mi małeńki romansik o pewnym kamerdynerze którego nazwiska zapomniałem, i żonie pewnego dzierżawcy, którego nazwiska, dziwnym trafem również zapomniałem; kamerdyner miał przedstawić damę pewnemu wielkiemu panu — a ponieważ pieniądze, które mu dała, nie wystarczały mu, była dość uprzejmą —”

Książę zatrzymał się, widząc, że markiza zbladła śmiertelnie.

Czuła, że ziemia chwytaje się pod jej nogami, gdyż za żadną cenę nie powinien się nikt dowiedzieć, że to ona sama była ową małżonką dzierżawcy.

„Więc, madame” zapytał książę „co panu?”

„Proszę wyjść” zawołała i lży gniewu na pełniły jej oczy, „proszę wrócić” i uwolnić mnie

od swojej obecności”

„Dobrze, madame” powiedział Conti powstając „idę i poszukam w liście mego przyjaciela nazwiska, które mi wyszły z pamięci.”

Zrobił parę kroków w stronę drzwi.

„Książę!” zawołała markiza, przychodząc szybko do siebie „pozostańcie jeszcze chwilę. — Proszę was o to!” dodała szybko, widząc że Conti idzie dalej.

„Ach, jeśli pani mi o to prosi muszę pozostać!” powiedział książę Louis Francois z uśmiechem, siadając z powrotem wygodnie na łóżku. „Słucham madame”.

„To co mi pan w tej chwili powiedział” począła, opanowując się z trudem „jest nikczemnym oszczerstwem!”

„Jakto?” zapytał Conti, udając zdumienie, pani zna nazwiska, któremu wyszły z pamięci?”

„Niech pan nie udaje! Wiem bardzo dobrze, że macie mnie na myśli” zawołała markiza, wybuchając płaczem.

Teraz jednak, gdy książę Louis Francois mógł napawać się swoim zwycięstwem, nie miał wcale ochoty do tego. Nie mógł patrzeć na lży tej pięknej kobiety.

„Madame” rzekł pocieszająco, „proszę się przecież nie obawiać” —

„Nie obawiać się, mówi pan? Już ta pogłoska sama wystarcza, by mnie wypędzono ze wstydem!”

Conti mówił sobie wprawdzie, że ta kobieta nie zasługuje wcale na względy, inne jednak uczucie wzięło górę.

Pogłoska jeszcze się nie rozeszła, Maure-

pas dał tylko mnie znać o tem — a Maurepas, madame, jest kawalerem!”

„Ale wy wierzycie w to a zapewniam was że to kłamstwo! Kawaler Maurepas jest źle poinformowany!”

Książę milczał.

„Widzicie” mówiła markiza dalej, wjeżdżając przecież w to w w w, a ponieważ należycie do moich nieprzyjaciół —”

„Madame!” zawołał Conti żywo, „kto to mówi?”

„Ach, wiem dobrze że mię nienawidzicie!”

„Jak może pani tak mówić! Nienawidzicie jej. Proszę mi wierzyć, to jest niemożliwe”.

„Proszę mi wierzyć, to jest niemożliwe”.

„A obojętność jaką mi pan zawsze okazywał w takim stopniu, że była prawie obrazą?”

„Wiem, wiem” zamruczał Conti, „ale byłem osłem!”

Markiza spostrzegła swoją przewagę.

„Gdybym mogła wierzyć pańskim słowom” — westchnęła. „Widzi pan, jestem w jego rękach”

„Madame!” zawołał podchodząc do niej, „jakiego dowodu usłużności żąda pani odemnie?”

„Pańskiej usłużności? Potem, gdy pan nie opowiadał mi takich rzeczy”

„Ja — ja przyszedłem, by dać pani dowód że Maurepas nie jest jej nieprzyjacielem.”

„Będzie się o tem pamiętać. Ale pan?”

„Powiedziałem już, co myślę”

„Z pewnością, powiedział pan” powtórzyła markiza, podkreślając słowa i rzucając namienne spojrzenie

Zygzaki

Ostrzeżenie.

Pod tym tytułem ukazał się wczoraj w jednym z pism miejscowych artykułik, w którym autor, obrzucając swych przeciwników wulgarnymi wymysłami jak „kanalje”, „lajdac two”, „chamstwo” etc. na zasadzie fałszywych przesłanek wyciągniętych z faktu samobójstwa oficera w Wielkopolsce grozi odmówieniem posłuszeństwa swemu zwierzchnikowi przez żołnierza. Cały artykułik opiera się na nieścisłym podaniu przez autora wspomnianego faktu.

Autor twierdzi, że oficer odebrał sobie życie ponieważ musiał strzelać do tłumu, a tymczasem jak stwierdziło śledztwo wykonał on samobójstwo, ponieważ żołnierze przez niezrozumienie rozkazu dali ognia, wskutek czego poleła się krew. Oficer ów tak wysoko cenił swój honor, że za wydanie niezrozumiałego rozkazu ukarał się pozbawieniem życia. Artykułik kończy się „ostrzeżeniem” że „żołnierz drugi raz rozkazu nie usłucha”.

Takie ostrzeżenie jest karygodne i niedopuszczalne tem więcej, jeśli pada z ust byłego żołnierza. Cała spoiwość armji polega na karności, posłuszeństwie i zaufaniu żołnierza do zwierzchnika. Namawianie do niesubordynacji mogłoby pociągnąć fatalne skutki za sobą. Należy ostrzec autora artykułu przed podobnymi „ostrzeżeniami” jakie pozwolili sobie umieścić pod adresem dowództwa, ponieważ mogą one tylko dużo więcej szkody przynieść, niż korzyści.

KRONIKA

— Kalendarzyk

Dziś: Piątek 18 sierpnia Firmina
Wschód słońca g. 4 m. 18
Zachód g. 7 m. 06.

— Widowiska.

„Luna” (Przejazd 1)
„Odeon” Przejazd 2
„Syn Tarza: a
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Gdy się kocha” II i ost. część.
Teatr letni „Scala” (Cegielniana 18)
„5 Olimpij, rzymscy gladiatorzy”
Kino Popularne (Konstantynowska 16)
„Walka o testament”
Ogród Ogniska Załog. (Przejazd) 1
Koncerty orkiestry St. Namysłowskiego.

Był oczarowany zupełnie jej wzrokiem.
„Madame!” zawołał z ogniem, powtarzam proszę żądać każdego dowodu!

„Każdego?” zapytała uśmiechając się najbardziej uroczyście ze swoich uśmiechów.

„Ah, na honor!” zamruczał i ujawszy jej ręce okrywał je pocałunkami, gdybym był królem. —

„No, mój książę wtedy — —?”
„Wtedy nie postąpiłbym inaczej jak Jego Królewska Wysokość”

„A pogłoska?”
„Jest kłamstwem!” powiedział Conti krótko. „Marepas podzieli moje zdanie”

„Podziękuję się — — za to.”
„Ah, madame a ja? zawołał prawie z zazdrością.

„Wy, książę—wy chcieliście być królem. Zamiast odpowiedzi rzucił się ku niej i objął ją ramionami.

„Mój książę,” rzekła po chwili markiza, idźcie teraz gdyż czekają już za drzwiami. Do widzenia dziś wieczór!”

„Tu, w tym pokoju?”
„W tym pokoju.”

Lous Francois ucałował jej rękę na pożegnanie. „Moja dobra pamięć” rzekł z uśmiechem, „przypomina mi że znam już to łóżko”

„Tak mój książę” odpowiedziała markiza śmiejąc się również „i to jest moja zemsta!”

„Ah, na Boga oczekiwałem wprawdzie jakiegoś. Tymczasem—na honor, madame—pani przechodzi sama siebie”

Koniec.

Tłum. S.B.

W dniu 16-go sierpnia po długich i ciężkich cierpieniach, opalczony św. Sakramentami, zmarł w wieku lat 40

S. † P.

ALEKSANDER BERGER

urzędnik II-go Urzędu Skarbowego w Łodzi.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w sobotę, dnia 19 sierpnia o godz. 6 pp., na stary cmentarz katolicki z domu żałoby przy ul. Konstantynowskiej 75.

Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych, kolegów i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

3456b

Żona, syn i rodzina.

— Kalendarzyk historyczny.

1870 Bitwa Francuzów z Niemcami pod Gravelotte.

— Strajk przemysłu budowlanego zażegnany.

1) Dnia 16 b.m. już o godz. 2 po południu przed domem biura Inspektora pracy przy ul. Ewangelickiej zaczęli się zbierać robotnicy przemysłu budowlanego z gotową decyzją: wygrana lub strajk. Tegoż dnia o godz. 4 po południu rozpoczęła się konferencja przy udziale p. Bednarczyka reprezentanta Pol. Zaw. Zaw. z ul. Głównej, p. Rutowicza—reprezentanta Gospody Czeladzi, p. Marczewskiego—reprezentanta Związku Zawodowego Klasowego oraz przedstawicieli cechów murarskich i ciesielskich. Konferencję przewodniczył p. Inspektor pracy i inżynier Kuliczkowski.

Po długiej zaciętej dyskusji ustalono następujący cennik płacy dla pracowników przemysłu budowlanego. Za godzinę pracy otrzymywać będą: murarz i cieśla marek 500.—zaś przy robotach frontowych marek 550.—, ceglarnik i koźlarz od mk. 445—500.—pomoc fachowa marek 345.

Place te mają ulec zmianie o ile komisja statystyczna wykaże wyższą drożyznianą. Związki stawkę akceptowały.

Umiejętnie przeprowadzoną akcją zażegnano strajk, który to był wyznaczony na następny dzień i który przyniósłby wielką stratę wobec wzmożonego ruchu w Łodzi.

— Sprostowanie.

1) W związku z podaną wczoraj wiadomością, jakoby p. Inspektor pracy w sprawie nowych żądań wystawionych przez Klas. Zw. Zaw. oraz związku „Praca”, zwrócił się do Min. pr. p. Darowskiego, zaznaczamy, iż inaczej jest nieścisła. Jak stwierdza p. Inspektor pracy do pana Ministra nikt się nie zwracał, gdyż w podobnych sprawach Inspektor decyduje samodzielnie.

— Druga miejska biblioteka dla dzieci.

1) Prócz biblioteki dla dzieci znajdującej się w okolicy Górnego Rynku, miasto otwiera drugą tego rodzaju wypożyczalnię przy ul. Rybnej. Korzystać z niej będą dzieci z okolicznych szkół powszechnych. Biblioteka ta liczyć będzie narazie 4 tysiące dzieł dziecięcych. Magistrat nosi się z zamiarem otwarcia całego szeregu podobnych bibliotek.

— Z miejskiej biblioteki publicznej.

1) Przy bibliotece publicznej otwarta została specjalna sala pism fachowych, których jest przeszło 30 z różnych dziedzin naukowych i w różnych językach. Jest to jedyna czytelnia pism fachowych tego rodzaju w Łodzi. Bogaty księgozbiór został w ostatniej chwili powiększony przez zakupienie kilkuset dzieł nowości naukowych. Zarząd biblioteki celem uzyskania zupełnej ciszy w salach czytelnia kazał podbić gumą nogi wszystkich krzesel oraz wyłożyć podłogi chodnikami, zabezpieczając w ten sposób ciszę stale studującym czytelnikom. Frekwencja mimo pory letniej znaczna.

— O plantacje miejskie.

1) Otrzymał list następującej treści: Na mocy decyzji magistratu, w celach oszczędnościowych jakoby, ze 193 pracowników plantacji miejskich zostało wydalonych przeszło 50 osób, wśród których wydaleniu są wszyscy ogrodnicy tak zwani „sezonowi”.

Magistrat krokiem takim robi miastu nie dźwiedzia przysługę, gdyż obszerne plantacje miejskie i tak słabo są obsługiwane z braku rąk do pracy, a po wydaleniu całego zastępu pracowników wyszkolonych ulegną zupełnie zadzieleniu i przez szereg lat nie powrócą do należytego stanu, tymbardziej, że wydaleni się pracowników tuż przed zimową porą ciecicia krzewów.

Postępowanie panów „towarzyszów”, jest tym bardziej nadającym się do publicznego napiętnowania, iż dotychczas niesłyszany nie o jakichkolwiek oszczędnościach i redukcjach na stanowiskach naczelnych.

Zapytujemy, czy zredukował cokolwiek na rzecz miasta z dostatek swych poborów prezydent miasta „towarzysz” Rzewski który dla dobrego przykładu swych podkomendnych pierwszy powinien był to uczynić?

Zapytuję również „towarzysza” dra. Stupnickiego, ile „opuścił” na rzecz miasta z swych dochodów? A wszak stać „towarzysza” Stupnickiego na sute kolacje i libacje—nieraz do białego ranka w pierwszorzędnym zakładach jadłodajnych?

Czytelnicy—jestem tego pewny—przynajmniej mi słusność w tem, iż oszczędność ma być strackie będą daleko intensywniejsze wtedy jeśli zostaną przeprowadzane od naczelnych etatów od redukcji posad, obsadzonych przez żydów i niemców, a nie zbiedzonych ogrodników Polaków.

Nie tedy droga do ratowania finansów miasta, towarzysze!

— Postępowanie z niedoręczonymi przesyłkami pocztowymi.

Ostatni (61) numer „Dz. Ust. Rz. Pol.” przynosi rozporządzenie ministerium poczt i telegrafów o postępowaniu z niedoręczonymi przesyłkami pocztowymi.

Rozporządzenie to zawiera szczegółowe postanowienie co do postępowania: a) z przesyłkami zwróconymi pod adresem nadawcy, którego nie można odszukać; b) z przesyłkami, których nie można doręczyć nadawcy z innych powodów; c) z przekazami pobranymi i zleceniami, których odbiorcy odnaleźć nie można i wreszcie z przesyłkami, które z góry uważać należy za niedoręczalne. (5)

— Stopnie wojskowych kapelanów.

Dekret Naczelnego Wodza ustalił nazwy stopni duchowieństwa w wojsku. Stopnie generałskie mają tylko duchowni katolicy, generała dywizji biskup połowy i generała brygady dziekan generałny. W innych wyznaniach najwyższą rangą jest pułkownika, a tytuł ewangelików pułkownik-senior, a prawosławnych płk. protoprezbiter, u żydów płk. naczelny rabin. U katolików tytuł pułkownika mają dziekani. W stopniu podpułkownika są proboszcz katolicki D. O. K., prawosławny przy D. O. K. i żydowski starszy rabin pierwszej klasy. Stopień majora mają: starsi kapelani i starsi rabini. Wszyscy kapelani i rabini są kapitanami.

— Walka z oświatą.

(p) Część społeczeństwa naszego walczy w dalszym ciągu uparcie ze szkołą. W ciągu jednego tygodnia skazano na areszt za nieposyłanie dzieci do szkoły następujące osoby: Józef Szot (Gazowa 7), Jana Wawrzyńska (Al. I Maja 60), Andrzej Gajdzicki (Krucza 7), Stanisława Kaczmarek (Nawrot 87), Jakóba Horna (Zgierska 82), Szlamę Gulbana (Brzezińska 53), Jakóba Habra (Ciemna 30), i Józefa Pawlaka (Młynarska 22)—wszystkich po 1 dniu aresztu. Poza to na 2 dni aresztu: Włofa Izraelowicza (Henryka 3), Annę Matuszewską (Zórawia 9), Abrama Chęcińskiego (Krótka 10), Annę Żytną (Lutomierska 23), Wilhelminę Szulc (Piwna 1), Władysławę Szydłowską (Kielma 33), Gide Interman (Zórawia 5), i Litmana Orenbucha (Konst. 10) (k)

— Emerytury i zapomogi należne od Niemiec

(p) Zarządzona swego czasu rejestracja na emerytury przypadających od Niemiec Państwu Polskiemu z tytułu emerytur i zapomóg dla wojennych ofiar wojny z b. armii rosyjskiej, oraz wdów i sierot po nich, została zakończona.

Obecnie M. S. Wojsk. przystępuje do zwrotu dokumentów osobom, które swego czasu dokumenta te dostarczyły do rejestracji. Dokumenta wydają władze II-iej instancji, za odnośnym okwitowaniem odbierającego. (k)

— Groźba strajku w piekarniach.

(p) W lokalu cechu majstrów piekarskich odbyło się zebranie właścicieli piekarń chrześcijańskich i żydów, na którym obradowano nad zerwaniem związku robotników piekarskich podwyższenia płac o 40 proc.

Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję. Większością głosów uchwalono nie podwyższać pensji i pozostawić członkom wolną rękę.

Po zebraniu zwróciła się do cechu delegacja klasowego żydowskiego związku robotników piekarskich, w celu otrzymania konkretnej odpowiedzi.

W związku z tą odpowiedzią odbędzie się walne zebranie w związku robotników piekarskich, na którym prawdopodobnie zapadnie decyzja strajkowa. (k)

— Opiekunowie dzieci.

(p) W Krzyżowce mieści się przytułek dla sierot.

Otóż w domu tym urządzone są co niedzielę i święto zabawy z tańcami i dzieci pozostawione są bez opieki, nie mogąc nawet zmrużyć oka z powodu hałasu, jaki sprawia zabawa w murach przytułku służąca domowa z parobkami wiejskimi. (k)

— Fabryka Johna uruchomiona.

(p) Jak wiadomo fabryka Johna została zamknięta z powodu obrażenia majstra przez robotników.

Obecnie robotnicy obiecali majstra przeprosić i fabryka została uruchomiona. (k)

— Miasto bez jezdni.

(p) Obecnie w centrum miasta jest 5 ulic zamkniętych dla ruchu kołowego. Wobec zamierzonej „naprawy” bruków zwykle zamyka się ulicę na kilkanaście dni przed rozpoczęciem robót, następnie rozkopuje się ją na całej długości od razu i dopiero wówczas rozpoczyna się zółwia robota. Obecnie zarówno straż ogniowa jak i woźnicy muszą wysilać całą swą wiedzę strategiczną, by się do wskazanego domu dostać.

Roboty przy jednej stronie jezdni trwają tak długo, aż trzeba znowu naprawiać część poprzednio naprawioną, a miasto tymczasem nie posiada jezdni dla ruchu kołowego. (7)

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Aresztowanie współmorderczyni.

(p) Funkcjonariusze policji III komisariatu po długich energicznych poszukiwaniach i obserwacjach wykryli kryjówkę złodziejską u Nawrockiej przy ul. Brajera 25, gdzie ujęto

Defraudacja w Łódzkim Oddziale Banku Handlowego w Poznaniu.

Schwytywanie defraudanta. Zamiast do ołtarza — do więzienia.

(p) Niedawno temu, do tutejszego urzędu śledczego zgłosił się dyrektor łódzkiej filii „Polski Bank, Handlowy w Poznaniu” i zameldował, iż w banku tym jeden z współpracowników, Stefan Gortat zdefraudował 7 milionów marek poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Urząd śledczy wszczął natychmiast energiczne dochodzenia, a następnie poszukiwania za defraudantem, lecz przez dłuższy czas bezskutecznie. Otoczono również ścisłą opieką dom nr. 11 przy ulicy Gubernatorskiej, gdzie zamieszkiwał defraudant i jego matka. Rozesłano również listy gończe do wszystkich miejscowości w kraju lecz i to rezultaty nie dało.

Ostatecznie jednak udało się stwierdzić, iż Gortat ukrywa się pod fałszywym nazwiskiem Sylwestra Szymańskiego jak również i to że w dniu wczorajszym miał się odbyć ślub jego z panną F. w kościele św. Józefa.

Wobec powyższego policja wysłała funkcjonariuszy przed kościół, celem schwytania defraudanta. I oto wczoraj przed południem przed kościół zajechała elegancka karetka wioząca Gortata i jego narzeczoną wraz ze świadkami. Gdy oblubieńcy zamierzali wejść do kościoła agenci policji podeszli do nich oświadczając Gortatowi, iż zostaje aresztowany.

poszukiwaną Matyldę Maturalską, noszącą na obojętność w zabójstwie Bartołka przy ul. Zachodniej 22. (7)

— Schwytany na kradzieży.

(p) Zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży manufaktury z wagonów na stacji Łódź-Kalska dozorę kolejowego Jana Wolczyńskiego. (7)

— Nieszczęśliwy skok z tramwaju.

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Alei I-go Maja Izrael Lewin zeskoczył z tramwaju tak nieszczęśliwie iż uległ ogólnemu potłuczeniu ciała i złamaniu kości ramieniowej.

Zawezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło go do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

— Robotnik — złodziej.

(p) Sprowadzono do komisariatu policji robotnika Augusta Wala, zamieszkałego przy ul. Wólczańskiej 165, którego przyłapano w fabryce „Gampe i Albrecht” na kradzieży przedży.

— Pożar.

(f) Przy ul. Franciszkowskiej 29, dnia 17 b.m. o godz. 12 w nocy z przyczyn nieznanych zajęły się komórki i warsztat stelmarski. Wezwana I i II oddział straży ogniowej pożar przy życiu sikawki parowej ugasiły. Straty wynoszą przeszło milion marek. (7)

Komunikaty

— Kursy języka angielskiego W. Jesienia (Łódź, ul. Zachodnia 45).

Otwarcie roku szkolnego nastąpi w dniu 5 września.

Następujące kursy będą rozpoczęte od tej daty

A. Początkowy w pon., środy i piątki od 5 do 7 pop.

B. Początkowy w pon., środy i piątki od 7.30 do 9.30 wiecz.

C. Początkowy we wtorki, czwartki i soboty od 4 do 6 pp.

D. Wyższy we wtorki, czwartki i soboty od 6 do 8 wiecz.

E. Wyższy we wtorki, czwartki i soboty od 8 do 10 wiecz.

Zapisy na wszystkie powyższe kursy są przyjmowane obecnie. Ze względu na spodziewany liczny napływ kandydatów upraszamy o wczesne zapisy. (7)

3444—2

— Z Akademickiego Koła Łódzian.

W piątek dnia 18 b. m. o godz. 8-iej wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17) nadzwyczajne zebranie członków „Funduszu Doraźnej Pomocy dla tegorocznych maturzystów”. Zarząd uprasza Sz. Kolegów akademików, maturzystów oraz młodzież szkół średnich, o jaknajliczniejszą przybycie. (4)

Zawiadamia się członkinie i członków A. K. Z. o zebraniu towarzyskim, które odbędzie się dn. 19 8, 22 r. o godz. 8-iej wiecz. w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17).

— W sprawie Gospody Ogniska Załog.

Zarząd Hurtowni stwierdza, że sprostowanie

szutowany. Jakby piorun z jasnego nieba spadł to oświadczenie na narzeczoną G. i gości weselnych. Panna F. zemdlala, zaś wśród obecnych powstało zamieszanie. Całe towarzystwo w strojach weselnych zajechało, do urzędu śledczego. Podczas rewizji znaleziono przy defraudancie 2 miliony mk. w obligacjach państwowych po 200,000 mk. oraz 41 tysięcy mk. gotówka.

W toku badania Gortat przyznał się do popełnionej malwersacji. Po przywłaszczeniu 7 milionów mk. wędrował on z miasta do miasta przepędzając czas na zabawach i grze w karty a wreszcie wpadł na pomysł wyjechać do Zopot gdzie zdążył przegrać 5 milionów mk.

Ponieważ zapas gotówki zmniejszył się z każdym dniem postanowił on powrócić do kraju, lecz aby nie zostać schwytanym zamieszkał w Zgierzku w hotelu.

Pewnego razu w koleji Gortat poznał młodą pannę F. z którą zawarł bliższą znajomość oświadczając, iż jest bogatym kupcem. Panna F. będąc sierotą uległa namowom Gortata i postanowili wziąć ślub w czym jednak przeszkodziła im policja. Defraudanta osadzono w więzieniu, zawiadamiając jednocześnie dyrekcję banku o schwytaniu niesumienego pracownika.

D. O. K. IV z dnia 15 sierpnia b.r. w zupełności odpo- wiada faktycznemu stanowi sprawy. Równocześnie prosi Zarząd o przyjęcie do wiadomości że wobec rozmaitej interpretacji z różnych stron, sprawy sprzedaży inwentarza Ogniska, zwrócił się do władz nadrzędnych z prośbą o wydelegowanie komisji dla szczegółowego zbadania stanu rzeczy.

Aż do czasu wydania orzeczenia przez wymienioną komisję, które zostanie podane do wiadomości publicznej, nie będzie brał zarząd udziału w dyskusji o powyższej sprawie na łamach prasy. (7)

Zarząd: kap. Skąpski, ppor. Balcerzak

— Rezolucje Zw. Lud. Nar.

Członkowie i sympatycy Zw. Lud.-Nar. zebrani w dniu 16. 8 rb. na uroczystej akademii poświęconej zwycięstwu oręża polskiego w sierpniu 1920 roku uchwaliłi jednomyślnie następujące rezolucje:

1) wyrażają część i hołd bohaterom walk o niepodległość Polski, oraz Francji za pomoc i przyjaźń okazaną nam w czasie najazdu bolszewickiego.

2) wzywają rząd, aby obrońcom inwalidów, biorącym udział w walkach o niepodległość Polski w pierwszym rządzie przyszedł z pomocą przez danie uczciwej pracy i środków do życia.

3) wzywają rząd, aby energicznie wystąpił przeciwko nieprzebiegającej w środkach agitacji komunistycznej.

4) wzywają społeczeństwo polskie, aby stworzyło jednolity front narodowy i wystąpiło solidarnie przeciwko zakusom i zamachom lewicy socjal-bolszewicko-niemiecko-żydowskiej na prawa i zdobycze narodowe.

5) wzywają narodowców do organizacji w Związku Ludowo-Narodowym (7)

Giełda warszawska d. 17 b. m.

4 1/2% listy ziem.	225	Dol. St. Zjd.	7670
z 100 rb. —	240	Marki niem.	7,45
5% obl. m. Warsz.	—	Franki franc.	—
6% obl. m. Warsz.	—	Funty	—

Czeki i wpłaty.

Belgia	535	Londyn	34800
Berlin	7,25	Nowy Jork	7690
Gdańsk	7,25	Paryż	615
Praga	240	Wiedeń	10,75

Akcje.

Bank hand.	5475	Ostrowiec	10500
„ Dyskont	—	Radzki	3425
„ Kredyt, 3500	3600	Starachowice	6900
„ Zjed. z pol.	—	Zyrardów	125000
Cukier	75000	Borkowski	1675
Drzewo	1650	Zegluga	1900
Lilpopl	5800	Jablkowscy	2225
		Nafta	2225

Giełda łódzka d. 17 b. m.

dolar	St. Zjd.	7700	Marki niem.	7,8
czeki	—	7720	„ czeki	7,45
Miljonówka	1600	—	obligacje	88

Z czarnej giełdy warszawskiej

Dolary	7775	Ruble złote	—
Franki	617	Ruble srebrne	—
Funty	34.800	Bilon srebrny	—
Marki niem.	7.15		

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi

zaprasza, w celu skompletowania chórów operowych i oratoryjnych pod dyr. Teodora Rydera, zdolne śpiewaczki i śpiewaków do zgłaszania się bądź osobiście (12—2), bądź pisemnie (z podaniem dokładnego adresu) w sekretarjacie O. F. w miejscu Piotrkowska 79. 3461s

Park Miejski im. Staszica — Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

W sobotę, dn. 19 b.
m. o godz. 4 po poł.

8-y Koncert Popołudniowy

Dyrekcja: TEODOR RYDER.

Solo: KAROL ZELAZO.

Szczegóły w programach.

W niedzielę, d. 20 b.
m. o godz. 12 w poł.

11-y Poranek Ludowy

Dyrekcja: TEODOR RYDER.

Solista: KAROL ZELAZO.

Szczegóły w programach.

3460

Krewnym i Przyjaciółom jak również Wielebnemu Księdzu Proboszczowi, Przełożonym i Wychowawcom, Towarzystwu Śpiewaczemu im. „St. Moniuszki”, Harcerstwu — Druhom i Druhom, Cechom i innym, którzy oddali ostatnią przysługę **ś. p. HONORACIE KONCINSKIEJ**, składamy na tym miejscu serdeczne „Bóg zapłać”.
(3459) RODZINA.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

ogłasza konkurs na roboty budowlane.

Reflektanci winni składać oferty z podaniem cen jednostkowych za metr sześcienny muru z wyprawą zewnętrzną i wewnętrzną u drzwi, okien, pieców kaflowych i t. d.

Blizszych informacji udziela Wydział Gospodarczy Kasy Chorych, ul. Wólczańska № 225, pokój № 32, w godzinach od 8 — 3 po poł., gdzie można obejrzeć oddzielne plany. 3458

Majstra do oddziału przygotowawczego

Majstra do samoprzedów (selfaktorów)

poszukuje przedziałni bawełny 3454

R. Biederman, Smugowa 11.

MIESZKANIE

w śródmieściu Poznania, cztero-pokojowe, bardzo obszerne, z wszelkimi wygodami nowoczesnymi, światłem elek. gazowym, balkonem, podłoga parket, z umeblowaniem kompletnym, dywanami, obrazami, pościelą, kuchnią zaraz do odjęcia. Cena 6 milionów. Oferty piśm.: Poznań, ul. Szewska 1, 3 piętro. Tarka. 3455

W 8-io kl. Szkole Handlowej Żeńskiej

C. WASZCZYŃSKIEJ

Zielona 15

egzaminacje dla nowostępujących odbędą się 28-go, 29-go, 30-go sierpnia o g. 9 r. Lekcje rozpoczynają się 1 września. Kancelarja przyjmuje podania codziennie od 10 — 1 p. 3415

Progimnazjum żeńskie

M Hansenówny

Piotrkowska № 209.

Egzaminacje wstępne rozpoczną się 21 sierpnia o godz. 9-iej rano lekcia 1 września. 3464

Zagubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Zofji Loszewskiej. 7605—5

Antkiewicz Luwika zagubiła paszport polski wyd. w Łodzi 7616—5

Jaszczyński Franciszek zgubił kartę bezterminowego urlopu i świadectwo szoferskie wydane w Łodzi. 7596—2

Wytynowana gospodyni poszukuje posady w interesie większym, domu lub we dworze oferty pod „Z. Z. 40” do Rozwoju. 7548—1

STUDENT udziela matematyki łaciny, fizyki język Kilińskiego 86—5 (druga brama) godz. 7. 7545—1

Potrzebna inteligentna kasjerka oferty z dokładnym opisem curriculum vitae, proszę składać w redakcji pod lit. „A. B.” 7541—1

Zagubione dokumenty

Nowak Stanisława zgubiła dowód osobisty wyd. Łodzi. 7567—2

Pietrzak Stanisław zgubił paszport rosyjski wydany w gm. Działów. 7569—2

Koehn Rajnold zgubił dowód osobisty wydany w Królewcu. 7560—2

Frontczak Teofil zgubił paszport polski wydany w Łęczycy patent manufakturowy, oraz kartę powołania do wojska. 7566—2

Jaszczyński Franciszek zgubił paszport polski wyd. w Szadku i akt, znalezę proszę o odesłanie, koszta zwrócę. 7570—2

Zmysłowski Marcin zgubił paszport polski wydany w Kaliszu. 7575—2

Dworakowski Bolesławow. skradziono paszport wydany w gm. Bruss. 7578—2

Graczkowski Antoni zgubił paszport wydany w Łodzi w VII komisariacie. 7583—2

Zaginiony dowód osobisty tymczasowej demobilizacji wydany w Lublinie Bronisława Wójcika, łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy do Red. Rozwoju. 7573—2

Do sprzedania

motorowy garnitur młocarniany, b. mało używany Motor benz. naftowy, 7 K. M. Młocarnia z potrójnym czyszczeniem, omlot dz 60-80 g., cena 3 i pół mil. Maj. Dmosin, p. Główna, woj. Łódzkie. 3450

Tanio

do sprzedania: Pies-wilk, młody, rasowy, piękny okaz, także zegar antyczny z czasów Napoleona. Magistacka 14, m. 29 front III piętro. 3448s

Sprzedawczyni pism

w kioskach potrzebna. Wymagana kaucja i znajomość rachunkowości. Oferty do biura „Promień”, Łódź, Piotrkowska 81. 3442

Są różne mieszki do wynajęcia

w niewykończonym domu blisko st. kolei kaliskiej 5 minut od tramwai. Reflektanci mogą złożyć oferty pod lit. „A. L.” w adm. „Rozwoju” 3432s

„Villa”

2-piętrowa z wszelkimi nowoczesnymi urządzeniami o 9 pokojach z kuchnią i osobną pralnią. Ogród owocowy przeszło 120 drzew wyb. gat. w jednym z większych miast w Poznańskim, gdzie znajdują się wyższe uczelnie. Cała wolna do dyspozycji każdego czasu. Komunikacja bezpośrednio z Łodzią i Warszawą, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Magazyn mebli, Piotrkowska 116. 3425

Maszyna do robienia pustaków betonowych

z większą ilością podkładek do sprzedania. Obejrzeć można: Al. Kościuszki 41, 9 — 10 u p. Białczaka. 3440

8-o kl. Gimnazjum Humanistyczne

Heleny Miklaszewskiej

Lekcje rozpoczynają się 1 września o godz. 8 rano. Egzaminacje wstępne 2 września o godz. 4 pp. (3392)

Kupię większą ilość dobrego pokostu

Oferty z ceną pod „Pokost” do adm. „Rozwoju” 3435s

Ekspedjentka

do cukierni potrzebna zaraz zgłaszać się kawiarnia i restauracja „Louvre” Piotrkowska 85. 3438s

Kupię motor benzynowy 1—2 konny

Oferty z ceną i bliższymi szczegółami w „Rozwoju” pod „Motor” 3436s

Wyprzedajemy

po cenie niższej o 50% pozostały nakład książki adresowej „Informator handlowy przem.” Kilka tysięcy adresów i ogłoszeń kilkaset stron objętości za zaliczeniem pocztowym 400 mk; wysłać: Biuro „Reklama” Lublin ul. Kościuszki 8. 3407w

KUPUJĘ

oryginaly, złoto, srebro, zegarki biżuterje, stare zęby, płace naj-epiej Konstanyńska 7 MILICH prawa of 1 p. 2250K

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Ul. Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8.
Panie od 5—6. 102a

Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29.
Choroby wener. i skórne
Przyjm. od 9—10^{1/2}, i 5—7 (3259)

Detal-Hurt

Biuro Komisowo-Handlowe „FORTUNA” Wólczańska 166, tel. 14-98 ma do sprzedaży po najniższych cenach różną manufakturę na garnitury męskie, damskie, dziecięce, na palta welury. 3508s

Egzeme, Liszaje i t. p. usuwa maść „Lain Age”

sprzedają apteki i składy apteczne, Apteka A. Gąseckiego w Warszawie. 3280f

Dr. A. Sołowiejczyk

powrócił.
Andrzeja № 4. (33)

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AA Meble sypialnie stołowe szafy łóżka stoły krzesła otomany kozetki krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przez dziecki Piotrkowska 108 6262-0

AAA Kupuję meble dywany futra ra garderobę maszyny do szycia placę najwyższe ceny Łażnik Benedykta 28-15 parter 7148-15

A Kredens, szafa, łóżka, otomana, stół, krzesła sprzedam Sienkiewicza 59 oficyna drugie wejście drugie piętro mieszkanie 7486-3

Sklep do sprzedania z powodu samotności ul. Piotrkowska 241. 7459-2

Rower sprzedam tanio Piotrkowska 178 arzeński. 7387-3

Sklep spożywczy z mieszkaniem sprzedam z powodu wyjazdu Wodna 15. 7485-5

Sprzedam kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, biurko, garnitur salonowy sypialnię Piotrkowska 189-9. 7502-3

Sklep spożywczy do sprzedania Wiadomość Suwalska 19 w sklepie. 7509-1

Sprzedam sklep Kilińskiego 151. 7516-3

Dom i ogród w Tomaszowie-Rawskim sprzedam Wiadomość Piotrkowska 9 Nowakowski. 7506-1

Plac narożny w Widzewie zanicarnią obsadzony kartoflami sprzedam zaraz Wiadomość Rokicińska 57 Kowalski. 7538-1

Młyny parowe, wodne, fabryki, kantory przewozowe, gospodarstwa. Zakłady gastronomiczne, dystrybucyjny, szewski ma do sprzedania „Fortuna” Wólczajska 165 tel. 14-98. 7557-5

Gospodarstwo rolne, domy, młyny, najlepiej kupować i sprzedać z pomocą „Biura-Pośrednika” Zgierz Parzeńcowska 3. 7546-2

Sklep rzeźniczy z mieszkaniem sprzedam tanio ul. Sporna 2 przy Sredniej. 7563-3

Sprzedam urządzenie sklepowe tanio byle zaraz Targowa 15 m. 4. 7581-2

Sklep spożywczy lub urządzenie do sprzedania Gubernatorska 31. 7591-3

Sprzedam dom rogowy 2-u piętro w blisko ul. Brzezińskiej za 6 i pół miliona mk. wiadomość Brzezińska 74 sklep. 7564-1

Rower w dobrym stanie tanio sprzedam Andrzeja 47 m. 6 7559-1

Sklep do sprzedania tanio z towarem z powodu wyjazdu Cmentarna 20. 7561-2

Sprzedam sklep spożywczy Nawrot 54. 7563-3

Dachówkę kupię Oferty z ceną za 1000 w administracji „Rozwoju”. 7585-0

Do sprzedania sklep spożywczy przy tem 2 pokoje i kuchnia w Łodzi ul. Niska 1 (Widzew). 7587-2

Pracota i towary

drożej pomimo tego sprzedajemy po tanich starych cenach, ad z zakupiliśmy zimowe towary przed podskoczeniem cen.

Garderoby letnie

palta damskie 16500 14500 12500	suknie z jedwabiu 48000 38000
palta damskie 38000 34000 32000	jesionki sukieneczki z etaminy 5500 4500 3500
suknie z kretonu 5500 4500	bluzki etaminowe spódniczki z szewiotu 5500 4500 3500
„ z etaminy 12500 9500 5500	garnitunki dla chłopców w wielkim wyborze 7500 6500
„ z szewiotu 7500 6500	paletka dla chłopców i dziewczynek 22000 24500
„ z garbardin 22000	
„ z trykotu 24500	

Jesienne nowości

jesionki z modnego materiału 48000 38000	palta damsk. z wełny i ang. materiału 38000 32000 28000
------------------------------------------	---------------------------------------------------------

MATERJAŁY na garnitury, palta, kostjomy, suknie, bluzki w wielkim wyborze.

Garnitury męskie

z sztreichgarnu 28000
z czystej wełny 42000 38000
z kamgarnu 55000 52000
spodnie 9500 8500
z sztreichgarnu 14500
z kamgarnu 14500

Szmechel i Rozner, Łódź

PIOTRKOWSKA 100, filja 160.

Radzimy nie zwlekać z zakupem.

P862E

8-kl. gimnazjum żeńskie

R. Konopczyńskiej-Sobołewskiej

(Gdańska 90.)

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że miejsca wolne są tylko w klasach wstępnych, I i II-iej. 3453s

Lekcje rozpoczynają się 1-go września. Kancelaria otwarta codziennie od godz. 10-12

Jest do sprzedania dom o dwóch pokojach murowany z ogrodem, mieszkanie wolne ul. Piaseczna 12 wiadomość na miejscu pośrednictwo wykluczone. 7584-2

Kasa „National” amerykańska z czterema lastami elektrycznym motorkiem w ruchu tanio do sprzedania Wiadomość dziennik Rozwój Łódź. 7580-14

POLOWANIA 8 wódk bar. wydzierżawi m. Dmosin p. Główno wojew Łódzkie. 7579-1

Sklep spożywczy do sprzedania Suwalska 19 sklep. 7623-4

Sprzedam zaraz domek z ogródkiem wolnym mieszkaniem blisko tramwaju w Marysinie (Ruda Pabjanicka) wiadomość Srednia 14 cukiernia. 7622-4

A Łóżka, szafy, garderoby, otomany, kredens, krzesła, stoły, lustro, gabinet sprzedam Sienkiewicza 59 m. 21 oficyna pierwsze piętro drugie wejście. 7619-3

Sprzedam tanio szafę angielską prawie nową, otomanę dażą pluszową i leżankę Skłodowa 21-31. 7618-1

A Z powodu wyjazdu sprzedam garnitur salonowy, kredens, stół, krzesła, otomanę, leżankę, bielizniarkę, umywalnię, wiśszak, łóżka, biurko Piotrkowska 225-3. 7617-6

Jadłodajnia z urządzeniem składająca się z pięciu pokoi, dwóch komórek i ogródka warzywnego natychmiast tanio do sprzedania Staro-Zarzewska 52. 7612-1

Parceluje się majątek ziemski na Wołyniu z lasem i łakami. Chętnych nabywców poinformuj Łódź ul. Targowa 27 m. 47 oficyna 7610-3

Sprzedam plac dwu morgowy z trzema budynkami. Wiadomość u właściciela Bałuty ul. Prusa 20. 7611-2

Tanio do sprzedania dom zabudowania gospodarskie, 56 drzew owocowych w Nowych Chojnach. Wiadomość Denys, Radwańska 51 od 5-7 wiecz. 7606-1

12 morg pszennej ziemi z budynkami i całym z sprzętem w okolicy Poddebina natychmiast sprzedam wiadomość Engla 6 przy Aleksandrowskiej Wielkopolan. 7603-3

Sliczną piekarnię sprzedam na dogodnych warunkach, byle zaraz, wiadomość Rzgowska 45 Różycki. 7604-3

Dom murowany 3 piętrowy w śródmieściu sprzedam cena 6 1/2 miliona Wólczajska 119 m. 31 od 1-7 wieczór. 7599-3

Domek drewniany, 2 wolne mieszkania sklep rzeźniczy z urządzeniem do sprzedania wiadomość Wysockiego 15 7606-3

Krótki fortepian do sprzedania ul. Rozwadowska 16 m. 9, 4 kożuchy duże do sprzedania 7601-1

Sprzedam dobrą magiel ul. Sierakowskiego 12 dawniej Jakóba, wiadomość w sklepie F. Szwanke. 7592-5

Resztki różnych materiałów po cenach możliwie niskich sprzedaje Wólczajska 62-20 14579-4

Różne:

Magister farmacji kawaler poszukuje umebłowanego pokoju przy rodzinie. Oferty do Rozwoju pod „Kawaler”. 7529-3

Stancja dla panienek pomoc w naukach Gdańska 123 m. 13. 7589-1

Odnajmę pokój duży z balkonem oddzielne wejście wiadomość Suwalska 3 II piętro m. 17 7615-3

poszukuje lokalu nr 10 w warsztatów ręcznych w okolicy Górnego-Rynku. Oferty z podaniem cen proszę składać pod „T” do Rozwoju. 7613-2

Inteligentna panna na stanowisku poszukuje pokoju umebłowanego przy rodzinie. Oferty do Rozwoju pod „Sylwe”. 7614-2

Inteligentny kawaler na posadzie poszukuje pokoju umebłowanego przy rodzinie. Oferty do Rozwoju pod „Sylwe”. 7608-2

Stolarz z kilkuletnią praktyką przyjmuje różne obstawunki, oraz wszelkie reperacje i odświeża je mebli oferty do Rozwoju pod „Stolarz” 7609-3

Młody inteligentny człowiek z średnim wykształceniem władający językami polskim i niemieckim poszukuje jakiejś kolwiek pracy Kaliska 3 St. Kaniewski. 7598-1

Potrzebni chłopcy do zakładu rybarskiego Nawrot 52 Dityrych. 7602-3

Slusarz maszynowy obeznany z motorami spalinowymi i elektrycznością, kilkuletnią praktyką zagraniczną poszukuje posady. Oferty do Rozwoju pod „Mechanik”. 7607-1

Udzielam lekcji gry na fortepianie początkującym Łódź ul. Kilińskiego 139 lewe wejście z bramy. 7593-3

Poszukuje posady maszynistki Łaskawe oferty do Rozwoju „Dla poszukującej”. 7595-3

Mieszkania poszukuje kolejarz z siostrą może, być wspólne Oferty pod „Kolejarz” Rozwoju 7597-2

Potrzebna dziewczyna do pomocy w piwni ul. św. Anny 31. 7620-1

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w Pabjanicach przynajmniej na równorzędne w Łodzi ewent. dopłace. Zgłoszenia Pabjanice Tuszyńska 19 Rak. 7621-3

Zaginęła koza kłoby cośkolwiek wiedział, o takowej przoszony jest o odprowadzenie za nagrodą na ul. Zakątną 78 m. 84 764-1

Nauczycielki, freblanki, bony gospodynie, kasjerki, biuralistki, ekspedjentki poleca Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 109. 7588-9

Rutynowany buchalt, bilansista pragnie zmienić posadę bankową w innej branży 20 letnia praktyka pierwszorzędną referencje do Adm. sub „Niewymagający”. 7524-1

Potrzebne kawiarki Piotrkowska 97 cukiernia. 7571-1

Solidny samotny poszukuje pokój z oddzielnym wejściem przy rodzinie lub do gospodarza, oferty pod „Elektronika”. 7574-1

2-ch kawalerów cukerników poszukuje mieszkania pokoju kawalerskiego lub przy rodzinie oferty proszę składać Zielona 12 u portjera. 7575-1

Poszukuje milion marek na dogodnych warunkach. Oferty sub „Milion” w Red. Rozwoju. 7552-1

Potrzebna sklepowa Kilińskiego 49 pralnia. 7553-1

Cena ogłoszeń przed tekst i w tekście 200 mk., zwyczajne 60 mk., wśród drobnych 100 mk., nekrologi 120 mk., komunikaty 120 za wiersz nonparalelowy, zniżenie 150 mk. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 procent drożej. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 lamy, za tekstem 5 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6-ej; po 6-ej dolicza się 50 proc. za nieterminowość wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez poprzedniego zawiadomienia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.